

PETRA BUCHTA

Uniwersytet Śląski
Polska

OTTO FORST DE BATTAGLIA

RECEPCJA LITERATURY POLSKIEJ OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO NA GRUNCIE NIEMIECKOJĘZycznym

OTTO FORST DE BATTAGLIA, PUBLICYSTA I BADACZ, NAZYWANY CZĘSTO „POLSKIM ERAZMEM”¹, całe życie poświęcił propagowaniu literatury polskiej. Ten nieformalny ambasador kultury pozostawał w ciągłym kontakcie korespondencyjnym z wydawcami oraz ludźmi pióra, którzy uwrażliwiali go na problemy literatury polskiej, polecali jego uwadze własne próby literackie oraz zabiegali o recenzje, jak i o pomoc przy mediowaniu z wydawcami i tłumaczami, nie tylko niemieckojęzycznymi.

Nieustannie prowadzone badania komparatystyczne, umożliwiające mapowanie popularności literatury polskiej w kręgu literatur europejskich, są świadectwem aktualności tego pola badawczego, jednak osoba Battaglii jest częściowo zapomniana w polonistycznych kręgach naukowych, a przeciętnemu odbiorcy literatury zupełnie nieznaną. Dlatego też chciałabym zwrócić uwagę na rozumienie literatury polskiej jako światowej, który to pogląd Battaglia lansował przede wszystkim na łamach prasy niemieckojęzycznej oraz francuskiej, jak również jej niestandardowe oraz niekanoniczne odczytanie, wynikające z upodobań tego wiedeńczyka polskiego pochodzenia, który sam siebie określał mianem „niepoprawnego fideisty, obskuranta oraz reakcjonisty”².

Powyżej przytoczony fragment skąpej autobiograficznej notatki krystalizuje światopogląd eseisty. Analizując działalność polskiego ambasadora kultury w Austrii – w odniesieniu do powyższej autoprezentacji – należy rozważyć, czy

¹ F.T. Csokor, *Ein polnischer Erasmus. Otto Forst de Battaglia zum Gedanken*, in: O. Forst de Battaglia, *Abgesang auf eine grosse Zeit*, Wien – München: Herold, 1967, s. 5.

² Oryg.: „ein unverbesslicher Fideist, Obskurant, Reaktionär”. O. Forst de Battaglia, *Ich über mich*, in: R. Taborski, W. Leitsch, J. Forst-Battaglia, *Otto Forst-Battaglia. Zum dreissigjährigen Todestag*, Wien: Zentrum für Verbreitung der Wissenschaft der Polnischen Akademie der Wissenschaften, 1996, s. 31.

transfer kulturowy, jaki odbył się za jego pośrednictwem, miał jedynie pozytywne aspekty. W tym celu przywołam przykłady z korespondencji Battaglii z polskimi oraz niemieckimi twórcami, jego portrety polskich ludzi pióra oraz fragmenty esejów³.

OTTO FORST DE BATTAGLIA – BIOGRAFIA⁴

Otto Forst de Battaglia był człowiekiem, którego cechowała erudycja, szerokie zainteresowania, otwartość umysłu oraz niezwykła przedsiębiorczość i pracowitość. Urodził się w 1889 roku w Wiedniu. Jego ojciec, kupiec żydowskiego pochodzenia, Jakob Forst, przeniósł się pod koniec lat 50. XIX wieku z Przemysła do naddunajskiej stolicy, a matka Węgierka, Rosamarije Charmatz, wywodziła się z rodziny żydowskich finansistów, którzy swoją działalność związali z dworem książąt Esterházy. Otto kształcił się u benedyktynów w Wiedniu – Schottengymnasium uchodziło za jedną z najlepszych instytucji dydaktycznych, której mury opuściło wielu znanych twórców, naukowców i polityków. Ta szkoła złagodziła konserwatywny katolicyzm, który Otto wyniósł z domu rodzinnego. Uczęszczając do Schottengymnasium, Otto Forst odkrył zamiłowanie do historii i nauczył się języka polskiego, którym później posługiwał się swobodnie, chociaż nie tak biegle jak niemieckim czy francuskim.

W okresie szkolnym oraz w czasie studiów prawniczych rozwijał pasję do badań nad historią, historią prawa i genealogią rodów. Jego zainteresowania, a tym samym kierunki badań, ulegały zmianom. W licznych publikacjach i wykładach poruszał tematy związane z literaturą, historią literatury, krytyką literacką, polityką i gospodarką. Badania poświęcone kulturze polskiej⁵ przybrały ostatecznie kształt „programu polskiego”, a przewodnim motywem działalności Battaglii stało się propagowanie Polski i próba włączenia tematyki polskiej do europejskiego dyskursu kulturowego. Program ten, promujący historię, kulturę i literaturę polską, realizowany był przede wszystkim poprzez publikacje na łamach rozmaitych gazet i periodyków, których odbiorcy byli głównie niemiecko- i francuskojęzyczni. Działania propagatorskie nie były nakierowane jedynie na budowanie obrazu Polski i Polaków – Forst de Battaglia, publikując w polskich wydawnictwach, pogłębiał wiedzę ówczesnych czytelników o literaturze europejskiej. Program polski stał się wizytówką Battaglii, który aż do śmierci w 1965 roku podejmował działania na rzecz promowania kultury polskiej.

³ Prace Battaglii nie zostały do tej pory przetłumaczone na język polski. Sięgając do niemieckich oryginałów i przytaczając cytaty z portretów pisarzy oraz esejów, wykorzystywałem będąc tłumaczenia własne.

⁴ W celu szerszego zapoznania się z życiem i działalnością Battaglii sięgnąć należy do monografii: K. Huszcza, *Polska i Polacy w pracach Ottona Forst de Battaglii*, Kraków: Universitas, 2002.

⁵ Zainteresowania Polską rzucić można by na karb ciekawości pochodzenia ojca, który zmarł, gdy Otto miał 13 lat. Dzieciństwo w pełnej, szczęśliwej rodzinie było dla Ottona idyllą, a późniejsze zainteresowanie polskością mogło wynikać – między innymi – z tęsknoty za utraconą stabilnością.

KORESPONDENCJA POLSKA⁶

Korespondencja Battaglii z Polakami – wydawcami, publicystami oraz pisarzami – została jak dotąd jedynie częściowo opracowana. To przede wszystkim dzięki niej możliwe było stworzenie strefy kontaktu⁷ – Battaglia odwiedzał Polskę rzadko, głównie w celach naukowych kwerend, mimo iż był wielokrotnie zapraszany przez środowiska, które doceniały jego wkład w propagowanie literatury polskiej⁸. Pisywali do niego znani i najlepsi spośród ludzi pióra: Zofia Nałkowska, Maria Dąbrowska, Zofia Kossak-Szczucka, Kazimiera Hłakowiczówna, Maria Kuncewiczowa, Emil Zegadłowicz, Ferdynand Ossendowski, Juliusz Kaden-Bandrowski, Jan Parandowski, Tadeusz Boy-Żeleński i wielu innych.

Wymiana myśli i uprzejmości zawarta na kartach korespondencji daje obraz zażyłości Battaglii z niektórymi spośród jego korespondentów. Obok słów uznania dla działalności na rzecz popularyzacji polskiego piśmiennictwa⁹, jakie znaleźć można w listach Kadena-Bandrowskiego, czytelnik natknie się w korespondencji z Kuncewiczową na podziękowania za mediowanie w sprawie publikacji *Przymierza z dzieckiem* w tłumaczeniu na czeski i francuski¹⁰ czy też na prośby o pomoc w doprowadzeniu do wydania *Legnickiego pola* w przekładzie na francuski i angielski¹¹, o czym świadczą listy Zofii Kossak-Szczuckiej. Battaglia

⁶ Wszystkie cytaty w tym podrozdziale pochodzą ze zbioru *Drogi i kochany Panie! Listy pisarzy polskich do Ottona Forst de Battaglii*, oprac. M. Zybur, Wrocław: GAJT, 2010; do tego zbioru odwołuję się w swoim artykule.

⁷ Posiłkując się terminem strefy kontaktu, czerpię z dorobku Mary Louise Pratt. W pracy *Imperialne spojrzenie. Pisarstwo podróźnicze a transkultuacja* autorka utożsamia poniekąd strefę kontaktu z terminem „granicy kolonialnej”, zauważając jednocześnie, że „przesuwa [ona] środek ciężkości i nasz punkt widzenia. Przywołuje ona przestrzeń i czas, w których uprzednio rozdzielone geografiami i historią podmioty teraz koegzystują, a ich trajektorie przecinają się” (M.L. Pratt, *Imperialne spojrzenie. Pisarstwo podróźnicze a transkultuacja*, przeł. E.E. Nowakowska, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011, s. 27). Przykładem strefy kontaktu są niewątpliwie obszary wpływów polskich i niemieckich. Dysonans kulturowy między nimi był i nadal jest znaczny, mimo bliskości geograficznej. Losy obydwu obszarów i ich mieszkańców przecinały się pod wpływem zmian na arenie politycznej, co zmuszało do wzmożonego kontaktu. Dla strony polskiej kontakt ten implikował aktywny udział w przejmowaniu wzorców, dla strony niemieckiej był procesem znacznie bardziej pasywnym. Mimo asymetryczności tych sił mówić można o próbach wprowadzenia harmonii we wzajemne relacje – Otto Forst de Battaglia był zdecydowanym jej orędownikiem.

⁸ Por. list Adolfa Nowaczyńskiego z 24.04.1927, w: *Drogi i kochany Panie!...*, s. 40.

⁹ Niniejszy aspekt uwzględniła również Anna Barcichowska, recenzując publikację Zybury. Podkreśla ona, że „poza aspektem splendoru i kurtuazji, szczególnie uwydatnionej elegancji formy liczy się w tych listach także świadomość, że literatura tłumaczona na język obcy zyskuje na przestrzeni, że wkracza na drogę szerszego poznania, długotrwałego przenikania się kultur”. A. Barcichowska, *Listy pisarzy*, „Fraza” 2011, nr 3–4 (73–74), s. 291–292.

¹⁰ Por. list Marii Kuncewiczowej z 10.04.1928, w: *Drogi i kochany Panie!...*, s. 60.

¹¹ Por. list Zofii Kossak-Szczuckiej z 04.11.1931, w: *Drogi i kochany Panie!...*, s. 65 i nast.

upomina się nierzadko o dosyłanie mu kolejnych publikacji swoich korespondentów. W ten sposób zyskuje materiał potrzebny do dalszej pracy. Zdarzało mu się również dopytywać samych zainteresowanych o dane¹², które publikował dla niemieckich odbiorców w formie not biograficznych.

Listy kierowane do Battaglii świadczą przede wszystkim o jego oddaniu idei propagowania literatury polskiej. Można w nich jednak dostrzec cień „zazdrosnego” dopominania się o uznanie własnej pracy: Battaglia sugeruje Kossak-Szczuckiej, iż mile widziane byłoby „przyznanie nagrody za przekłady z polskiego”¹³. Adresatka zapewnia, że to właśnie Battaglia powinien taką nagrodę otrzymać i obiecuje „odpowiednio wyzyskać” informacje odnośnie do tego, kto miałby takie nagrody przyznawać¹⁴. Również w listach Kadena-Bandrowskiego można trafić na nalegania Battaglii, aby nie zapomniano o jego działalności. Kaden-Bandrowski zapewnia wiedeńczyka, iż stosowne notatki zamieszcza w swojej gazecie, a wycinków nie przesyła jedynie z powodu natłoku pracy. Takie wzmianki utwierdzają w przekonaniu, że Battaglia bardzo dbał o to, by jego zabiegi nie uchodziły uwagi polskiego odbiorcy i były docenione. Bezpośrednie dopominanie się krytyka o docenienie podjętych wysiłków zwraca uwagę na fakt, że polscy twórcy nie zawsze odwdzięczali się należycie osobie, dzięki której mogli liczyć na szerszy odbiór poza granicami kraju.

KORESPONDENCJA NIEMIECKA¹⁵

Polską korespondencję Battaglii uzupełnić należy o jego wymianę listową z niemieckojęzycznymi przedstawicielami świata literatury. Battaglia, wykorzystując krąg znajomości, do którego należał Tomasz Mann czy Hugo von Hofmannsthal, zabiegał o przychyłość w wydawnictwach dla samego siebie, jak również o pomoc w druku publikacji polskich twórców. Listy Manna do wiedeńczyka zawierają liczne uwagi, świadczące o tym, iż Battaglia nieustępliwie przeprowadzał program polski. Kiedy jego własne koneksje nie wystarczały, aby sfinalizować jakieś zamierzenie, nakłaniał znane mu – a wpływowe – osoby, do zaangażowania się w jego projekty. Za potwierdzenie stosowania tej metody służyć może list Manna z 24 kwietnia 1927 roku. Zawiera on pochwałę autora

¹² Por. list Emila Zegadłowicza z 31.12.1927, w: *Drogi i kochany Panie!...*, s. 51 i nast., lub Zofii Kossak-Szczuckiej z 04.11.1931, w: *Drogi i kochany Panie!...*, s. 65 i nast.

¹³ List Zofii Kossak-Szczuckiej z 12.12.1931, w: *Drogi i kochany Panie!...*, s. 67 i nast.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Wszystkie cytaty w tej części artykułu pochodzą ze zbioru *Tomasz Mann. Listy do Ottona Forst-Battaglii*, oprac. R. Taborski, przeł. S. Helsztyński, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1973; do tego zbioru odwołują się także wszystkie nawiązania. W opisach bibliograficznych w pierwszej kolejności podawać będą stronę oryginału, następnie – po średniku – stronę z tłumaczeniem.

Buddenbroków dotyczącą kręgu znajomości wiedeńczyka w Niemczech: „Widzę, że Pańskie literackie kontakty w Niemczech są różnorodne i w przeważającej mierze znakomite”¹⁶.

List ten dostarcza równocześnie cennych informacji o postępowaniu krytyka: literackie portrety polskich twórców oraz szczegółowe analizy ich dorobku były przedstawiane osobom, których zdanie liczyło się w kręgach wydawniczych i artystycznych. W posiadaniu Manna znalazła się analiza twórczości Zegadłowicza, do której nawiązuje on w przytoczonym liście: „Pańskie interesujące studium o Emilu Zegadłowiczu przesyłam dziś do »Neue Rundschau« z ogólną uwagą, że należy doprawdy bardziej zająć się u nas polską literaturą, i z drugą szczegółową, że tego poetę obok prozaika Kadena-Bandrowskiego uważa Pan obecnie za najwybitniejszego”. Przyczyn pozytywnego nastawienia Tomasza Manna do literatury polskiej upatrywać należy między innymi w jego pobycie w Warszawie w marcu 1927 roku. Wtedy miało miejsce szeroko omawiane w prasie spotkanie z członkami Pen Clubu. List z 31 marca 1927 roku uznać można za podsumowanie czterodniowego pobytu w Polsce:

Od czasu bowiem mej wizyty w Warszawie nurtuje mnie natarczywa myśl, żeby w Niemczech poświęcano więcej uwagi literaturze polskiej i żeby ją w większej mierze udostępniano publiczności niemieckiej. Pańskie dzieło o współczesnej literaturze polskiej podziała tu jako skuteczny bodziec. (...) Bardzo interesująca jest dla mnie w Pańskim liście wzmianka o powieści Kadena-Bandrowskiego, pisarza, którego osobiście poznałem w Warszawie i wiele słyszałem o jego wybitnej pozycji. Wydaje mi się, że *General Barcz* jest jedną z tych książek, które należy przełożyć na język niemiecki; w tej sprawie zwrócę się do mego wydawcy S. Fischera, zalecając jej przekład i druk, byłbym też gotów, gdy zajdzie potrzeba, napisać stroczkę przedmowy do niej¹⁷.

Ten obszerny cytat dobrze ilustruje skalę zainteresowania, jakim cieszył się Mann w Polsce. Wykorzystując taki stan rzeczy, Battaglia zwraca się do swojego korespondenta z kilkoma prośbami i sugestiami, które trafiają na podatny grunt. Mann obliгуje się do mediowania w sprawie rozpowszechniania wiedzy o litera-

¹⁶ Oryg.: „Ich sehe, dass Ihre literarischen Beziehungen in Deutschland sehr vielfach und grösstenteils vorzüglich sind”. Tamże, s. 15; 35.

¹⁷ Oryg.: „Ich bin namentlich seit meinem Besuche in Warschau durchdrungen von einer Notwendigkeit, dass man sich in Deutschland mit polnischer Literatur mehr als bisher beschäftigt und das mehr davon dem deutschen Publikum zugänglich gemacht wird. Ihr Werk über die polnische Literatur der Gegenwart wird da gewiss sehr anregend wirken können. (...) Sehr interessant in Ihrem Brief ist mir der Hinweis auf den Roman von Kaden-Bandrowski, einem Schriftsteller, dessen persönliche Bekanntschaft ich in Warschau machte und von dessen hervorragender Stellung ich manches erfuhr. Es scheint mir, dass der »General Barcz« eines der Bücher sein wird, die man verdeutschen sollte, und ich werde mich in dieser Sache an meinen Verleger S. Fischer wenden und die Uebersetzung und Publikation befürworten, wäre auch bereit, gegebenenfalles eine Seite Vorwort dafür zu liefern”. Tamże, s. 13; 33.

turze polskiej, przyznając jednocześnie: „wyrażam szczególny żal (...), że nie rozumiem ani słowa po polsku”¹⁸.

Dzięki staraniom Battaglii czytelnicy niemieckojęzyczni, którzy podobnie jak Mann nie znali polskiego, mogli zyskać wiedzę o polskiej historii i literaturze, a na tej podstawie wyszukiwać tłumaczeń polskich dzieł, które ukazały się na niemieckim rynku wydawniczym. Mann w liście z 11 listopada 1927 roku informuje wiedeńczyka, że w przeprowadzanej przez tygodnik „Tagebuch” ankiecie o godnych uwagi pozycjach wydawniczych roku 1927 wymienił monografię historyczną poświęconą Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu (*Stanisław August Poniatowski und der Ausgang des alten Polenstaates*)¹⁹. W tym samym dokumencie znajduje się również podziękowanie: „Powinienem podziękować Panu za parę rzeczy, najpierw mianowicie za przesłanie Pańskiego studium o współczesnej literaturze polskiej, które mnie bardzo zainteresowało, po drugie i przede wszystkim za Pańskiego *Poniatowskiego*, a po trzecie za miłą perspektywę na przyszłość, którą Pan rozpoczyna zapowiedzią swojego studium o mojej twórczości”²⁰.

Rekomendacja Manna na liście książek godnych przeczytania jest niezawodną reklamą, jaką zyskał sam Battaglia oraz jego *Poniatowski*. Dzięki takim zabiegom krytyk stawał się bardziej rozpoznawalny, jego eseje częściej czytane, a literatura polska bardziej znana. Powyższy fragment listu wskazuje również na próbę rewanżu, jaką podejmie Battaglia – nosił się on z zamiarem analizy dorobku Manna. Można jedynie domniemywać, że zapowiedź ta odnosi się do opublikowanego w „Der Gral” esej z 1928 roku. Dla polskiego odbiorcy o autorze *Śmierci w Wenecji* wiedeńczyk pisywał już jednak wcześniej – charakterystyka twórczości Manna ukazała się w krakowskim „Czasie” (nr 62, 63, 65 z 1927 roku) tuż po spotkaniu pisarza z warszawskim Pen Clubem.

¹⁸ Oryg.: „[ich] bedauere (...) besonders lebhaft, (...) dass ich kein Wort Polnisch verstehe”. Tamże, s. 14; 34.

¹⁹ Pozycja ta, w przeciwieństwie do biografii króla Jana III Sobieskiego, którą Battaglia wydał w 1946 roku, nie doczekała się po dzień dzisiejszy polskiego tłumaczenia. W Austrii i Niemczech przyjęto ją entuzjastycznie – w prasie nie szczędzono komentarzy i recenzji. Na gruncie polskim cieszyła się nie mniejszym zainteresowaniem, chociaż cztery czołowe recenzje naukowe nie omieszczały wytknąć Battaglii słabych punktów jego dzieła. Podkreślano brak danych źródłowych, bazowanie na zbiorach wybranych archiwów czy powierzchowność w przedstawianiu niektórych zdarzeń. Jednogłośnie przyjęto jednak to dzieło jako pomnik biograficzny, który przyspieszy rehabilitację Stanisława Augusta, co miało zasadnicze znaczenie z punktu widzenia popularyzowania wiedzy o historii Polski poza jej granicami. Por. Z. Zielińska, *Co przetrwało z książki Ottona Forsta de Battaglii. Stanisław August Poniatowski und der Ausgang des alten Polenstaates, Berlin 1927*, w: K. Huszcza, A. Juzwenko, M. Zybur, *Człowiek Środeuropcy. Otto Forst de Battaglia (1889–1965)*, Wrocław: Quaestio, 2011, s. 103–117.

²⁰ Oryg.: „Ich habe Ihnen für Mehreres zu danken, nämlich erstens für die Uebersendung Ihrer Studie über die polnische Literatur der Gegenwart, die mich sehr gefesselt hat, zweitens und vor allem für Ihren *Poniatowski*, und drittens für die erfreuliche Aussicht, die Sie mit der Ankündigung Ihrer Studie über meine Arbeiten eröffnen.” W: *Tomasz Mann. Listy...*, s. 19; 39.

Wzajemne zależności, jakie łączyły Battaglię z niemieckimi twórcami, umacniały transfer kulturowy, w jaki wpisywała się misja ambasadorska krytyka. Dwukierunkowość działań literaturoznawcy – promowanie tego, co polskie w Europie i informowanie o tym, co europejskie w Polsce – znalazła uznanie również w oczach Manna: „Twierdzę, że każdy musi być Panu wdzięczny za Pańską pośredniczącą i informującą działalność dotyczącą obu narodów”²¹.

PORTRETY PISARZY

Battaglia napisał wiele esejów o literaturze polskiej. Zebranych informacji biograficznych o swoich korespondentach używał również do przygotowania literackich portretów: „Panując nad całością dziejów literatury polskiej, najwięcej zainteresowania, czasu i pracy poświęcił literaturze współczesnej, pielęgnując zwłaszcza gatunek eseistycznego portretu literackiego, który uprawiał z niezrównanym mistrzostwem i któremu zawdzięcza sławę wyborczego stylisty”²².

Wśród portretowanych byli: Bolesław Prus, Zygmunt Krasiński, Emil Zegadłowicz, Zofia Kossak-Szczucka, Stefan Żeromski, Adam Mickiewicz, Józef Weysenhoff, Juliusz Słowacki, Stanisław Przybyszewski czy Ferdynand Ossendowski. Kolejność, w jakiej wyliczono portrety, nie jest przypadkowa – wynika ona z obszerności omówienia dorobku tych pisarzy.

Rodzimego użytkownika języka polskiego może dziwić taka hierarchia – Mickiewiczowi poświęcono mniej miejsca niż np. Zegadłowiczowi, Kossak-Szczuckiej czy Żeromskiemu, a Słowackiego wyprzedził choćby Józef Weysenhoff. Strategia ta wynika ze wspomnianej już potrzeby propagowania literatury najbardziej aktualnej. Ale czy jedynie? W publikacji z 1930 roku Battaglia dokonuje przeglądu literatury polskiej znanej na rynku niemieckim²³. Wymienia nazwiska inne niż te, których mogliby się spodziewać polscy odbiorcy: pewna grupa niemieckich bibliofilów wyliczyłaby w pierwszej kolejności Sienkiewicza oraz Ossendowskiego. Elita intelektualna byłaby w stanie dodać Krasińskiego ze względu na *Nie-Boską komedię*, do tego jeszcze *Chłopów* Reymonta i / lub jakąś sztukę teatralną Zapolskiej. Być może padłyby jeszcze zasłyszane nazwiska Mickiewicza, Wyspiańskiego czy Żeromskiego.

²¹ Oryg.: „Ich finde, dass jedermann Ihnen für Ihre vermittelnde und aufklärende Tätigkeit zwischen den beiden Völkern dankbar sein muss”. Tamże, s. 20; 40.

²² M. Zybura, *Dedecius międzywojnia. Otto Forst de Battaglia i literatura polska*, w: K. Huszcza, A. Juzwenko, M. Zybura, *Człowiek Środeuropę. Otto Forst de Battaglia (1889–1965)*, Wrocław: Quaestio, 2011, s. 60.

²³ Por. O. Forst de Battaglia, *Deutschland und die polnische Literatur. Ein Rückblick und Ausblick*, in: *Ein Erasmus unserer Zeit. Otton Forst de Battaglia. Schriften zur polnischer Literatur*, Hrsg. M. Zybura, Darmstadt: Deutsches Polen-Institut, 1992, s. 19–27.

W obliczu powyższych argumentów pozostaje założyć, że objętość przywołanych portretów jest z jednej strony dziełem przemyślanego programu, który Battaglia przeprowadzał z pełną świadomością celów i środków, z drugiej zaś odpowiada upodobaniom literackim samego krytyka. Korzenie programu Battaglii sięgają „ideałów francuskiego oświecenia, a zwłaszcza koncepcji *cit  universelle* czy teŹ europejskiej *republique des lettres*”²⁴. Dla Battaglii „literatura polska nie była daleką, egzotyczną krewną piśmiennictwa Zachodu, ale pełnoprawnym członkiem tej rodziny”²⁵, dlatego teŹ promował te dzieła, które swoją uniwersalnością wpisywały się w nurt europejski nie gorzej niŹ niemieckie czy francuskie. W trudnych historycznie czasach, kiedy nastroje antypolskie sięgały zenitu, całą mocą próbował dowieść, że

Polska nie jest przypadkowym, przejściowym towarem politycznym, lecz historycznie i geograficznie ugruntowanym państwem europejskiego Wschodu (...), którego stara i bogata kultura – gdyby tylko była lepiej w Niemczech znana – mogłaby wystarczyć za rękojmiej jego trwałości, a zasługuje na to, aby ją znać i cenić tak jak kultury krajów Zachodu²⁶.

OSSENDOWSKI O CZAMI BATTAGLIA

W przytoczonym powyŹej zestawieniu portretów dzisiejszego odbiorc  dziwić moŹe obecność nazwiska Ossendowskiego. Pisarz ten, którego biografia jest równie barwna, nietuzinkowa i miejscami „niepewna” jak biografia Battaglii, zyskał sobie sympatię wiedeńczyka. Mimo iŹ Ossendowski cieszył się wi ksz  popularnośc  poza granicami kraju niŹ w ojczyźnie, w chwili obecnej znany jest jedynie dość wąskiej grupie rodzimych odbiorców. Portret Ossendowskiego, podobnie jak inne, napisany jest niezwykle lotnie – pełno w nim intertekstualnych, ironicznych komentarzy czy skłaniających do refleksji pytań lub zabaw słowem. Cz stym zabiegiem, po który sięgał Battaglia, jest bezprecedensowe porównywanie polskich twórców do francuskich czy niemieckich pisarzy po to, aby dowieść ich równości czy nawet wyŹszości²⁷. Ossendowski został przyrównany do Malraux, który miał zdaniem Battaglii stworzyć „drugie po Ossendowskim dzieło, w którym odzwierciedla się bunt Azji Wschodniej”²⁸. Francuz w swojej ojczyźnie nie był pytany o dane osobowe czy szczegóły dotycz ce powstania powieści

²⁴ M. Zybur, *Dedecius mi dzywojnia...*, s. 57.

²⁵ TamŹe, s. 58.

²⁶ O. Forst de Battaglia, *Polen und Deutschland. Tatsachen, Gedanken und M glichkeiten*, „Europ ische Gespr che” 1927, H. 10, s. 527 i nast. Cyt. za: M. Zybur, *Dedecius mi dzywojnia...*, s. 59.

²⁷ Battaglia stawiał *Pana Tadeusza* wyŹej niŹ dzieła Puszkina czy *Hermana i Doroteę* Goethego, Słowackiego zr wnał z *Blakiem* czy *Novalisem*, a *Sienkiewicza* z *Tolstojem* czy *Dumasem*.

²⁸ Oryg.: „der [Malraux – P.B.] nach Ossendowski heuer die zweite (...) Sch pfung schenkte, in der sich die Emp rung Ostasiens widerspiegelt”. *Ein Erasmus unserer Zeit...*, s. 207.

i dzięki temu uchronił się od skandalu. Ossendowski nie miał tyle szczęścia w Niemczech: Battaglia wskazuje na fakt, że publiczność wzięła go początkowo za Rosjanina, który rzeczywiście przeżył przygody opisane w książce *Zwierzęta, ludzie, bogowie*. Skandal wybuchł, kiedy wyszło na jaw, że „postać półmityczna i całkowicie mistyczna” jest twórcą polskiego pochodzenia, który stworzył „postaci półmityczne i całkowicie mistyczne, które zasiedlały jego dzieło”²⁹ jedynie dzięki czerpanej z epoki romantyzmu sile wyobraźni. Ossendowskiego zdjęto z szyb wystawowych, zablokowano publikowanie na kilka lat. Battaglia podkreśla jednak niepowtarzalność jego dzieł oraz ich obrazowość, zwracając uwagę na pojawiające się trudności w zaklasyfikowaniu ich do konkretnego gatunku: „dzieło wizjonerskie; ni to powieść, ni sprawozdanie naukowe, a już na pewno nie pamflet literacki”³⁰.

Eseistyczny portret Ossendowskiego powstał cztery lata po wydaniu tłumaczenia książki *Zwierzęta, ludzie, bogowie*, która sprzedawała się w Niemczech w ok. 50 tysiącach egzemplarzy, ponieważ – jak pisze Battaglia – „poetycką była forma, w jaką [Ossendowski] ubrał opis, poznanie Orientu”³¹, co zyskało uznanie w społeczeństwie podatnym „na nagły atak mystycitis”³². Do skandalu nie doszłoby prawdopodobnie, gdyby oczekiwania odbiorców nie nakreśliły Ossendowskiego jako bolszewika kalającego własne gniazdo³³. Battaglia nie szczędzi krytyki niemieckim czytelnikom: „straszenie niski poziom niemieckiej krytyki, rozszerzenie warstwy czytelników i wskutek tego spłylenie smaku, żalosa zależność, w której trzyma się sztukę i artystów”³⁴. Można domniemywać, że te właśnie czynniki doprowadziły do nieporozumienia, które Ossendowskiego kosztowało popularność.

W wydanych w 1928 roku *Niewolnikach słońca* badacz dopatruje się wewnętrznego rozdarcia Ossendowskiego, który jest we wplataniu w narrację czarujących bajek biegnął jak jedynie nieliczni Europejczycy, a przy tym niewyczerpany „jak prosty duch ludowy”³⁵. Ossendowski nosi, w opinii wiedeńczyka, podwójne

²⁹ Oryg.: „Eine halbmythische und ganzmystische Figur, [...die] halbmythischen und ganzmystischen Figuren, die sein Werk bevölkern.” Tamże, s. 206.

³⁰ Oryg.: „ein visionäres Kunstwerk; (...) nicht ein Roman, nicht Forschungsbericht, eher noch lyrisches Pamphlet”. Tamże, s. 207.

³¹ Oryg.: „Die Form, in die er seine Schilderung, seine Erkenntnis des Orients kleidete, ist dichterisch”. Tamże.

³² Oryg.: „für den akuten Anfall von Mystizitis”. Tamże, s. 206.

³³ Opisane w eseju nieporozumienie i wynikające z niego konsekwencje wydają się bezpośrednim powodem powstania eseju. Battaglia rozpoczyna swój portret od naszkicowania tła wydarzeń społeczno-kulturowych, aby uzmysłowić odbiorcy, jakie składowe doprowadziły do zniknięcia dzieł Ossendowskiego z witryn sklepowych mimo dowodzonej w drugiej części tekstu ich wysokiej wartości literackiej. Bezprecedensowość zabiegu Battaglii wyróżnia niniejszy esej spośród pozostałych i dlatego stała się ona powodem wyboru tego tekstu na potrzeby niniejszej analizy.

³⁴ O. Forst de Battaglia, *Współczesna proza niemiecka*, przeł. E. Gałuszkowa, Kraków: Biblioteka Gazety Literackiej, 1933, s. 28.

³⁵ Oryg.: „wie die primitive Volksseele”. *Ein Erasmus unserer Zeit...*, s. 208.

piętno: dziecka genialnego, którego mądrość ustępuje wiedzy specjalistów, oraz dziecka obłąkanego poezją, które obcuje z tajemnicami niedostępnymi dla innych. Być może właśnie dlatego książki Ossendowskiego cieszyły się taką popularnością w społeczeństwie spragnionym mistycyzmu – Battaglia sugeruje, że obrazowość opisów w *Niewolnikach słońca* pozwalała odczuć „powiew żaru Afryki, demonizm tej ziemi, odmęty afrykańskiej duszy”, czyli dokładnie to, czego nie byli w stanie przekazać „uczni podczas długich lat studiów”³⁶. Te egzotyczne opisy nie są jednak wolne od słabostek: publicysta z żalem komentuje sygnały, świadczące o naginaniu się Ossendowskiego do upodobań masowego odbiorcy oraz dające się wyczuć echa przebrzmiałego sentymentalizmu. Te tendencje Battaglia uważa za niebezpieczne dla pisarza.

Rozważania o twórczości Ossendowskiego kończą się wzmianką o książce *Życie i przygody małpki*³⁷. Polski oryginał tej historii o szympanscy Kaśce zrobił niebywale wrażenie na Battaglii – w portrecie Ossendowskiego został on określony jako *poésie pure*, czysta poezja, „harmonijnie doskonały klejnot opowieści zwierzęcych i satyry społecznej”³⁸. Krytyk przyznaje, że nie wstydzi się porównać niektórych jego fragmentów do Chateaubrianda, dodając, że Ossendowski niewiele mu ustępuje. Takie porównanie nie jest przypadkowe – Battaglia celowo przywołał tego twórcę, ponieważ Chateaubriand cieszył się dużą popularnością zarówno rodzimego, jak i angielskiego czytelnika³⁹. Niemieckojęzycznemu odbiorcy nie był on zatem obcy, co stanowiło najlepszą możliwą rekomendację.

TRANSFER KULTUROWY

Przyglądając się fenomenowi Battaglii, można by zadać pytanie, czy transfer kulturowy, który był możliwy dzięki jego aktywności, miał jedynie pozytywne

³⁶ Oryg.: „[dass der Dilettant Ossendowski mehr im Flug erhaschte,] als Gelehrte in Jahren erstudieren: den Gluthauch Afrikas, den Dämonismus seines Erdreiches, die Untiefen der afrikanischen Seele”. Tamże.

³⁷ Forst de Battaglia podjął się tłumaczenia *Życia i przygód małpki*, co uznać należy za pewnego rodzaju wyróżnienie, ponieważ stronił od pracy tłumacza. Można podejrzewać, że jego decyzja wynikała z sympatii dla twórcy, ale również z faktu, iż w tłumaczeniu *Niewolników słońca* doszukał się rażących błędów, które miały wpływ na recepcję tej publikacji. Battaglia krytykuje pomyłki w przytaczanych liczbach, celowe pominięcia całych pasaży tekstu i tłumaczenie wybiórcze (z wydania, na które składało się trzynaście nowel w polskim oryginale, niemieckie tłumaczenie zawierało jedynie dziewięć).

³⁸ Oryg.: „ein in sich harmonisch vollendetes Kleinod der »Tiergeschichte« und der sozialen Satire”. *Ein Erasmus unserer Zeit...*, s. 209.

³⁹ Liczne nawiązania do dzieł literatury francuskiej wynikają z faktu, że Battaglia, władając płynnie językiem Chateaubrianda, był również badaczem literatury tego kraju. W 1925 r. wydał książkę *Die französische Literatur der Gegenwart 1870–1924*, dzięki której zyskał rozgłos jako krytyk literacki. Jego publikacja o współczesnej literaturze francuskiej cieszyła się dużym zainteresowaniem w powojennych Niemczech. Por. K. Huszcza, *Polska i Polacy...*, s. 110.

aspekty i czy był czymś niezwykłym, spoglądając na mapę kulturową Europy okresu międzywojnia. Początek wieku XX był fazą intensywnych procesów wymiany. Do rozpoczęcia II wojny światowej na terenie Austrii i Niemiec działali jeszcze inni polonofile i tłumacze⁴⁰, których można określić mianem „mobilizatorów” transferu kulturowego⁴¹. Należał do nich m.in. Franz Theodor Csokor, nazywający Battaglię polskim Erazmem wyjątkowo przygotowanym do pełnienia przyjętej na siebie misji ambasadorowania literaturze polskiej⁴².

Transfer kulturowy, w który włączona była Polska, budując strefę kontaktu z wiedeńskim kręgiem literackim, oraz szerzej rozumianym odbiorcą niemieckojęzycznym, mógł mieć negatywny wymiar. Nie wolno zapominać o tym, że Battaglia reprezentował zdeklarowane prawicowe poglądy o nachyleniu liberalnym⁴³, co wpływało na dobór lansowanych przez niego nazwisk. Kładziony przez publicystę nacisk na takiego czy innego twórcę miał odzwierciedlenie w stworzonym przez niego atlasie literatury polskiej.

W opinii Kunickiego działania Battaglii nie sprowadzały się jednak do ignorowania czy negowania innych wytworów polskiej literatury – te publikacje oraz ci twórcy, którzy reprezentowali skrajnie odmienne stanowiska nie byli przez niego pomijani. Battaglia przywoływał ich w szerszych kontekstach:

Deklarując zatem wyraziście swoją postawę (konserwatyzm, melancholia z powodu rozpadu tradycyjnych więzi, wiara w kulturotwórczą moc formy) i dokonując podziałów ze względu na kryteria światopoglądowe (gdyż „minęło oddzielenie poezji od życia”) nigdy nie posuwa się do podziałów wykluczających, to znaczy do ustanawiania kanonów negatywnych i pozytywnych⁴⁴.

Zdanie Kunickiego podziela Krzysztof Huszcza. Autor monografii o wiedeńszczyku podkreśla, że Battaglia nie odrzucał żadnych utworów literackich, tworząc

⁴⁰ Roman Taborski podkreśla, że Battaglia był „czołową postacią polskiego Wiednia w ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego i pierwszych lat po ostatniej wojnie”. R. Taborski, *Polacy w Wiedniu*, Kraków: Universitas, 2001, s. 221.

⁴¹ Por. S. Greenblatt, *Cultural Mobility. A Manifesto*, Cambridge: Cambridge University Press, 2010, s. 251.

⁴² Por. F.T. Csokor, *Ein polnischer Erasmus...*, s. 5.

⁴³ Idea katolicyzmu, która zdominowała światopogląd Battaglii, nie może być interpretowana z perspektywy wąskiego dogmatycznego znaczenia tego pojęcia. Katolicyzm wiedeńszczyka rozumieć należy raczej jako ogólniejsze pojęcie religijności, która zakłada otwarty na świat punkt widzenia, umożliwiający subiektywizm oceny i liberalizm wyboru. Alois Woldan przytacza przykłady na szerokie traktowanie tego pojęcia, przywołując stanowisko Battaglii względem Kasprowicza, Przybyszewskiego czy Przerwy-Tetmajera, którzy wpisani zostali w poczet pisarzy katolickich ze względu na zmianę nastawienia do religii. Paradowski natomiast nie traci w ocenie wiedeńszczyka po publikacji *Nieba w płomieniach*. Por. A. Woldan, *Otto Forst de Battaglia i polski Wiedeń*, w: K. Huszcza, A. Juzwenko, M. Zybura, *Człowiek Środeurop...*, s. 50–52.

⁴⁴ W. Kunicki, *Rewolucja konserwatywna? Obrazy literatury niemieckiej Ottona Forsta de Battaglii*, w: K. Huszcza, A. Juzwenko, M. Zybura, *Człowiek Środeurop...*, s. 101.

kompleksowy obraz literatury polskiej⁴⁵. Alois Woldan zwraca natomiast uwagę na fakt subiektywizmu wyboru, jakim kierował się eseista, niewiele miejsca poświęcając Skamandrytom, a koncentrując się na pisarzach katolickich⁴⁶.

Na podstawie pojedynczych wzmianek wytrawny czytelnik mógł zatem dowiedzieć się o istnieniu pisarzy polskich o innym światopoglądzie, skazany był jednak na samodzielne poszukiwanie bardziej szczegółowych informacji, jeśli tylko nie dał się zmanipulować ironiczną nagonką III Rzeszy na „nawróconego na katolicyzm galicyjskiego Żyda Forsta, zaadoptowanego jako de Battaglia, obywatela polskiego, mającego liczne podziemne kontakty z Warszawą i Paryżem”⁴⁷.

FACIT

Podsumowując: Battaglia odegrał znamienne rolę jako krytyk, eseista, dziennikarz oraz tłumacz literatur słowiańskich, przede wszystkim zaś polskiej. Jego misja ambasadora literatury polskiej w Niemczech opierała się w znacznej mierze na doskonałej znajomości polskojęzycznych dzieł, wynikała również z korespondencji, jaką prowadził z ludźmi pióra. Battaglia wykorzystywał socjologizm i biografizm do propagowania wartościowych w jego mniemaniu twórców, w zgodzie ze swoimi przekonaniem. W gronie austriackich polonofili odznaczał się tym, że w trudnym okresie międzywojennym bez reszty poświęcił się propagowaniu literatury polskiej poza granicami kraju i na niebывалą skalę realizował swoje starannie przemyślane i szczegółowo zaplanowane założenia. Transfer kulturowy, jaki odbył się z jego udziałem, miał jednak obok blasków również cienie: Battaglia szerzej promował to, co konserwatywne i religijne, stroniąc raczej od dzieł reprezentujących inny światopogląd, a tym samym tworzył zniekształcony obraz literatury polskiej.

OTTO FORST DE BATTAGLIA – THE RECEPTION OF POLISH INTERBELLUM LITERATURE IN GERMAN-SPEAKING COUNTRIES

The paper is an attempt to characterize the mapping of Polish literature in the essayist works of the German-speaking Polish interwar literature critic – Otto Forst de Battaglia. The specific of this reception draws primarily from the fact of dealing with the record of the reading of Polish literature beyond its national distribution in the times of interwar hardship. Secondly, Polish literature is observed from a distance, through the eyes of a foreigner, who evaluates it from a liberal-rightist perspective. Thirdly,

⁴⁵ Por. K. Huszcza, *Polska i Polacy...*, s. 110.

⁴⁶ Por. A. Woldan, *Otto Forst de Battaglia...*, s. 52.

⁴⁷ WB, [Recenzja], „Neue Deutsche Literatur”, 07.07.1933. Cyt. za: K. Huszcza, A. Juzwenko, M. Zybura, *Człowiek Środeurop...*, s. 419.

the evaluations and commentaries were published in the form of an essay. The following paper shall include the correspondence between Battaglia and the Polish writers, in which they recommended their works and requested numerous favours. Battaglia played a significant role as a critic, essayist and journalist. He has also translated Polish literature. His mission as an ambassador was based on the excellent knowledge of this literature, and correspondence which took place between the critic and the Polish authors. The author of the paper shall highlight the methods used by Battaglia, the way in which he made use of sociologism and biographism, and the relation between the literary phenomena and his own ideology.

Keywords: Otto Forst de Battaglia, Mapping Literature, Atlas of Literature, Cultural Transfer, Essay

Mgr Petra Buchta – doktorantka w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Śląskiego; jej dotychczasowe zainteresowania badawcze związane były z problematyką pamięci w utworach W.G. Sebald. Obecnie zajmuje się eseistyką, twórczością Eriki Mann oraz aspektami interkulturowymi literatury.